



Zbigniew Lisiecki
ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa
Tel +48 22 6176567, <http://zbyszek.evot.org>



Nad.: Z. Lisiecki, ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa

Szanowny Pan Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości i
Prokurator Generalny
Aleje Ujazdowskie 11
00 - 950 Warszawa

do wiadomości:

Szanowny Pan Mateusz Morawiecki
Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
Al. Ujazdowskie 1/3
00-582 Warszawa

oraz

Szanowny Pan Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości
ul. Nowogrodzka 84/86
02-018 Warszawa

Warszawa, 20.05.2020

List Otwarty

Szanowny Panie Ministrze,

jestem Prezesem Zrzeszenia Osób Dotkniętych Skutkami Dekretu Warszawskiego - „Dekretowiec”. Poniższy list piszę nie w imieniu całej organizacji ze względu na trwającą u nas dyskusję. Nasze stowarzyszenie podejmuje krzywdę środowiska osób pozbawionych własności Dekretem Warszawskim z 1945 r, tzw. Dekretem Bieruta. O krzywdzie tej, która spotyka nas dziś wbrew zapisanemu w Konstytucji i obowiązującemu dziś prawu nasze stowarzyszenie informowało zarówno Pana jak i Premiera Rządu wielokrotnie. W Urzędzie Miasta Warszawy czeka od dziesięcioleci na rozpatrzenie prawie osiem tysięcy wniosków dotyczących nieruchomości warszawskich. Nie wiemy ile z nich rozpatrzonych być musi pozytywnie, ile negatywnie.

Wiemy jednak, że zgodnie z prawem powinny być one rozpatrzone bez zbędnej zwłoki w ciągu miesiąca. Stan prawny jest w wielu przypadkach oczywisty. Przy niektórych wnioskach odpowiedź leży gotowa od lat, lecz brak jest podpisu Prezydenta Miasta, który ten proces wydawania decyzji blokuje. Przypadków, w których Sąd Administracyjny nakazał Prezydentowi Warszawy prawomocnym wyrokiem wydanie decyzji są setki. Według danych Biura w samych tylko trzech latach 2016 do 2019 roku jest ponad 1200 wyroków nakładających na Prezydenta Warszawy grzywnę, a po dokładniejszym zapytaniu dowiedzieliśmy się, że urząd nie prowadzi takich statystyk ile ma grzywien płacić ! Te koszty sięgają obecnie milionów złotych i naruszają, jak oceniam dyscyplinę budżetową.

Wspomnę także, że sądy utrzymują wysokość grzywien na minimalnym, dopuszczalnym poziomie, rzadko je zwiększając, gdy te same sprawy trafiają do nich powtórnie, po raz trzeci, czwarty lub kolejny i nie są skore do przyznawania nam racji mnożąc raczej formalności. Często odnosimy wrażenie, że kryją tym po części łamanie prawa przez Prezydenta Miasta Warszawy, a przynajmniej tolerują niewykonywanie własnych wyroków.

Mimo tych nałożonych grzywien wydawanie decyzji jest z rażącym naruszeniem prawa, tak ocena sądu dramatycznie wstrzymywane. Prezydent Warszawy, który na masową skalę nie wykonuje prawomocnych wyroków sądu czyni się odpowiedzialnym za nadużycia. Szkody wobec obywateli oszacować można przemnożywszy ilości wstrzymanych decyzji przez przykładowo 2 miliony złotych wartość jednej nieruchomości ! Lekko licząc to już pół miliarda zł.

W Prokuraturze Okręgowej toczy się w tej sprawie mimo niezbitych dowodów winy od ponad roku kilka dochodzeń ws. przestępstwa urzędniczego m.i. zainicjowane przez nasze stowarzyszenie śledztwo pod sygnaturą akt PO III Ds 78.2019. Same przekazane nam dane sądowe wystarczają naszym zdaniem jako dowody do niezwłocznego oskarżenia Prezydenta Miasta Rafała Trzaskowskiego przed sądem na podst. art. 231 Kodeksu Karnego, za co grożą 3 lata więzienia lub w przypadku wykazania jego własnej korzyści wiele więcej. Podobnego zdania są współpracujący z naszym Zrzeszeniem prawnicy.

Przypomnę tu dla publicznego wyjaśnienia, że powołana ws. nadużyć Komisja Weryfikacyjna nie podjęła ani jednego przypadku, w którym domagałaby się od władz miasta zwrotu własności prawowitemu właścicielowi, a z jej ciała doradczego środowisko byłych właścicieli wyeliminowane zostało wg. mojej zapewne niepełnej wiedzy Pana decyzją, Panie Ministrze.

Od kilku dni wiemy, że Prezydent Rafał Trzaskowski – osoba, która prowadzi działania podpadające w mojej podanej wyżej ocenie pod określenie działalności przestępczej kandyduje na urząd Prezydenta Polski. Minister Sprawiedliwości ma jako Prokurator Generalny możliwość objęcia prowadzonego postępowania prokuratorskiego swoim nadzorem, co może doprowadzić do niezwłocznego przedstawienia Prezydentowi Trzaskowskiemu, a także innym osobom biorącym udział w tym procederze poważnych zarzutów karnych. Może też przywrócić obowiązanie łamanego przez Prezydenta Warszawy na masową skalę prawa własności (art.21 oraz 64. Konstytucji) i oskarżyć go o to publicznie.

Brak wyraźnej woli ze strony Ministra Sprawiedliwości do przerwania tej nieakceptowalnej prawnie sytuacji niewykonywania od lat prawomocnych wyroków sądowych mógłby oznaczać de facto akceptację przez Ministra Sprawiedliwości zwiększonego ryzyka wygranej odpowiedzialnego za nadużycia Prezydenta Trzaskowskiego w II turze wyborów oraz ewentualne uniknięcie przez niego tym samym odpowiedzialności karnej. To oznaczałoby nie tylko zasadniczą niespójność wymiaru sprawiedliwości. Taka postawa de facto ochrony Rafała Trzaskowskiego przez Ministra Sprawiedliwości poddawałaby w istotną wątpliwość przyjęty w Polsce i cementowany podział sił na rząd i opozycję. Okazałby się ten podział tylko przedstawianą publicznie fikcją wymagałoby to z pewnością szerokiej dyskusji społecznej.

Z wyrazem szacunku

Zbigniew Lisiecki

Prezes